
WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XXII (2025), Nr 4
s. 263-274
doi: 10.36121/gtokarz.22.2025.4.263

Grzegorz Tokarz
ORCID: 0000-0002-4372-5816
(Uniwersytet Wrocławski)

Raport Zespołu ds. Dezinformacji Komisji ds. badania wpływów rosyjskich i białoruskich. Między bezpieczeństwem, cenzurą i manipulacją

Streszczenie: Artykuł stanowi szczegółową analizę „Raportu Zespołu ds. Dezinformacji Komisji ds. badania wpływów rosyjskich i białoruskich”. Autor omawia główne tezy dokumentu dotyczące rosyjskiej wojny kognitywnej i narracji antyzachodnich, konfrontując je z krytyką ze strony środowisk dziennikarskich wymienionych w Raporcie jako nośniki prorosyjskiego przekazu. W tekście wypunktowano zarzuty wobec twórców opracowania: od błędów metodologicznych (np. opieranie wniosków na prostym wyszukiwaniu haseł w Internecie), przez manipulację emocjonalną bazującą na strachu, aż po stosowanie fałszywej dychotomii zrównującej krytykę Zachodu z poparciem dla Federacji Rosyjskiej. Podważono także wiarygodność ekspertów Komisji, wskazując na ich kontrowersyjne działania, oraz podkreślono, że rekomendacje Raportu grożą wprowadzeniem cenzury prewencyjnej, naruszeniem art. 54 Konstytucji RP i stygmatyzacją oponentów politycznych, co pod pretekstem dbania o bezpieczeństwo państwa może ograniczyć wolność słowa

Słowa kluczowe: Raport Zespołu ds. Dezinformacji, portale, wortale, krytyka, bezpieczeństwo

Report of the Disinformation Team of the Commission for the Study of Russian and Belarussian Influence. Between security, censorship and manipulation

Annotation: The article provides a detailed analysis of the “Report of the Disinformation Team of the Commission for the Study of Russian and Belarussian Influence.” The author discusses the document’s key theses regarding Russian cognitive warfare and anti-Western narratives, contrasting them with criticism from the journalistic circles identified in the Report as conduits for pro-Russian messaging. The text outlines allegations against the Report’s authors, ranging from methodological errors (such as basing conclusions on simple internet keyword searches) and fear-based emotional manipulation, to the use of a false dichotomy that equates criticism of the West with support for the Russian Federation. The article also challenges the credibility of the Commission’s experts by pointing to their controversial ac-

tions and emphasizes that the Report's recommendations risk introducing preventive censorship, violating Article 54 of the Constitution of the Republic of Poland, and stigmatizing political opponents, thereby potentially restricting freedom of speech under the pretext of ensuring state security.

Keywords: Report of the Disinformation Team, portals, websites, criticism, security

Kwestie związane z dezinformacją, którą szerzy Rosja i Białoruś wobec Polski w ostatnich latach, wzbudzają zainteresowanie opinii publicznej i rządzących Rzeczypospolitą. Szczególnie mocno akcentowano ten temat po wybuchu wojny rosyjsko – ukraińskiej. W efekcie powstała Komisja ds. wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne i interesy Rzeczypospolitej w latach 2004-2024, powołana do życia przez Prezesa Rady Ministrów 21 maja 2024 r. Jak stwierdzono w ustanawiającym ją zarządzeniu: „Komisja nie prowadzi śledztw i nie przesłuchuje świadków. Jej zadaniem jest analiza dokumentów wytworzonych przez organy i instytucje RP, zagregowanie zebranych w nich informacji i stworzenie całościowego obrazu wpływów rosyjskich i białoruskich w Polsce”¹.

Jednym z efektów jej działania było sporządzenie Raportu. Przeanalizowano w nim takie kwestie jak dezinformacja odnośnie do pandemii COVID-19, migracji z Białorusi, problemów klimatycznych i wpływu na wybory w takich państwach jak Gruzja, Mołdawia i Rumunia. Wskazano portale internetowe, które zdaniem twórców Raportu prowadzą narrację o charakterze prorosyjskim².

Celem artykułu jest analiza Raportu, ze szczególnym uwzględnieniem krytycznych w stosunku do jego treści uwag. Skupiono się przede wszystkim na wątku polskim.

Punktem wyjścia dla tych rozważań jest zawarta w dokumencie charakterystyka rosyjskiej wojny kognitywnej prowadzonej przeciwko Polsce. Stwierdzono w nim, że dezinformacja (czyli różne przekazy upowszechniane w sposób masowy, prowadzone przez przemyślane kampanie) jest ważnym elementem strategii państwa rosyjskiego. Działania dezinformacyjne mają osłabić bezpieczeństwo – informacyjne, informatyczne, ekonomiczne i zdrowotne państw atakowanych³.

Cały czas mamy do czynienia, jak stwierdzono w Raporcie, z tzw. klasyczną działalnością szpiegowską i dywersyjną. Jednak coraz większe znaczenie odgrywają instrumenty wpływu na percepcję określonych wydarzeń, jak również na procesy o charakterze decyzyjnym. Podkreślono, iż „cechą immanentną wojny kognitywnej jest nawet tzw. wielkie kłamstwo – absurdalne oskarżenie drugiej strony, możliwie szokujące i wywołujące sensację. Tradycyjna klasa polityczna dostrzega natychmiast absurd takiego twierdzenia, co paradoksalnie wydaje się uspokajające przy założe-

¹ Raport Zespołu ds. Dezinformacji, Komisja do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne i interesy Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2004–2024, Warszawa 2025, s. 3, <https://www.gov.pl/attachment/c8ad4e5e-01ee-49d3-ab8a-7ab4d51ab067> [26.08.2025].

² Tamże, s. 2.

³ Tamże.

niu, że inni również są w stanie kłamstwo to wychwycić”⁴. Jednak może mieć ono skutki destrukcyjne z punktu widzenia społeczeństwa.

Ze względu na skuteczność działań dezinformacyjnych, w wojnie kognitywnej stosuje się szeroki wachlarz metod. Obejmują one aktywność w cyberprzestrzeni, taką jak tworzenie fałszywych kont, co nierzadko wymaga dostępu do danych osobowych zgromadzonych w urzędach państwowych. Federacja Rosyjska posługuje się także portalami internetowymi szerzącymi jej narrację, w tym polskimi serwisami, które często odwołują się do uczuć patriotycznych. Kolejną taktyką jest wykorzystywanie „autorytetów”, w tym naukowców oraz instytucji akademickich. Należy podkreślić, że celem strony rosyjskiej nie jest budowanie własnego pozytywnego wizerunku, lecz przede wszystkim deprecjonowanie przeciwnika i ukazywanie go w jak najgorszym świetle⁵.

Federacja Rosyjska, prowadząc wojnę kognitywną, koncentruje się na czterech głównych liniach narracyjnych. Pierwsza z nich polega na negatywnym ukazywaniu Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej jako struktur opresyjnych, których celem jest kolonizacja państw członkowskich przez państwa dominujące. Druga narracja promuje tezę o głębokim kryzysie cywilizacji zachodniej, która ma znajdować się w stanie upadku i być pozbawiona wartości moralnych. Trzeci obszar dotyczy statusu Ukrainy – propaganda przekonuje o nieuchronnej klęsce oficjalnego Kijowa w starciu z Rosją, przedstawiając Ukrainę jako państwo upadłe, a samych Ukraińców jako grupę niespełniającą kryteriów narodu. Czwartym elementem jest promowanie teorii spiskowych, m.in. o charakterze antyszczepionkowym. Działania te mają na celu wzbudzenie nieufności obywateli do własnego państwa (podejmującego walkę z zagrożeniami) oraz wywołanie chaosu, który angażuje i osłabia władzę⁶.

W Raporcie oceniono przygotowania Polski odnośnie do skutecznej walki z dezinformacją prowadzoną przez Rosję: „W Polsce przeciwdziałanie zagrożeniom dezinformacyjnym ze strony Rosji i Białorusi w okresie analizowanym przez Komisję było niewystarczające, doraźne, niespójne, nierzadko pozorowane. Z pewnością nie miało charakteru długofalowego i systemowego”⁷.

⁴ Podkreślono, że tylko 50% osób, które ufają mediom społecznościowym, potrafi oddzielić prawdę od fałszu. Tamże, s. 10. Por. P. Makowiec, *Działania Rosji przeciwko Polsce. Niepokojący Raport*, CyberDefence24, <https://cyberdefence24.pl/cyberbezpieczenstwo/dzialania-rosji-przeciwko-polsce-niepokoja-cy-raport> [23.08.2025].

⁵ *Raport Zespołu ds. Dezinformacji, Komisja do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 11-12.

⁶ *Raport Zespołu ds. Dezinformacji, Komisja do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 17-18, 23. Por. *Raport Zespołu ds. Dezinformacji Komisji ds. badania wpływów rosyjskich i białoruskich*, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/raport-zespołu-ds-dezinformacji-komisji-ds-badania-wplywow-rosyjskich-i-bialoruskich> [27.08.2025].

⁷ *Raport Zespołu ds. Dezinformacji, Komisja do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 11-12, 31. Por. MS: *Raport Zespołu ds. Dezinformacji Komisji ds. badania wpływów rosyjskich i białoruskich (komunikat)*, PAP, <https://pap-mediaproom.pl/polityka-i-spolczenstwo/ms-raport-zespołu-ds-dezinformacji-komisji-ds-badania-wplywow-rosyjskich-i> [28.08.2025]; *Mieli walczyć z rosyjską dezinformacją. Walczył z opozycją i dziennikarzami*, TVP Info, <https://www.tvp.info/84458983/pytanie-dnia-w-tvp-info-raport-w-sprawie-badania-wplywow-rosyjskich-i-bialoruskich-w-polsce-wideo> [27.08.2025].

W analizowanym dokumencie sformułowano katalog rekomendacji ukierunkowanych na zwalczanie zagrożeń wynikających z działań dezinformacyjnych. Priorytetowym postulatem było opracowanie kompleksowej strategii państwowej, obejmującej ramy legislacyjne bezpieczeństwa narodowego, system edukacyjno-wychowawczy oraz kształtowanie odpornych postaw społecznych. Autorzy raportu podkreślali konieczność intensyfikacji komunikacji strategicznej państwa z obywatelami oraz zacieśnienia współpracy z sektorem medialnym. Wskazano również na imperatyw podjęcia skuteczniejszych działań w obszarze cyberprzestrzeni, ze szczególnym uwzględnieniem monitorowania sieci społecznościowych i transparentności ich finansowania. Kluczowym elementem budowania odporności społecznej ma być edukacja w zakresie krytycznego myślenia, zwiększająca kompetencje obywateli w zakresie detekcji technik manipulacyjnych. Raport rekomenduje także wzmocnienie potencjału instytucjonalnego – zarówno w wymiarze kadrowym, jak i budżetowym – podmiotów odpowiedzialnych za zwalczanie dezinformacji. Ostatni z postulatów dotyczy wprowadzenia instrumentów umożliwiających blokowanie witryn internetowych, które transmitują narrację zbieżną z interesami Federacji Rosyjskiej⁸.

Wspomnieć należy, że w Raporcie wskazano portale, wortale, blogi, serwisy społecznościowe, w których, zdaniem twórców Raportu, pojawiają się treści zbieżne z przekazem rosyjskim. Ich wykaz znajduje się w Tabeli nr 1.

Tabela nr 1. Polskie portale internetowe, w których występują treści zbieżne z przekazem rosyjskim

Portale	Wortale	Blogi	Serwisy społecznościowe
pl.sputniknews.com, zmianynaziemi.pl, dziennik-polityczny.com, obserwatorpolityczny.pl, kresy.pl, nczas.com, xportal.pl, alexjones.pl, magnapolonia.org, myslpolska.info, myslpolska.pl, neon24.pl, pch24.pl, pch24.tv, wolnemedi.net, remonews.com, prawy.pl, bibula.com, news.24tm.pl,	kups.org.pl, termedia.pl, nawostok.pl, jagodnik.pl, rynek-energii-elektrycznej.cire.pl, neurogra.pl, arctic2050.info, aina.pl, isp-modzelewski.pl, edukacja-klasyczna.pl, laboratoriumwolnosc.pl, gazeta.teatr.legnica.pl, wsokole.pl, gospodarkamorska.pl, rospolcentr.ru, old.rospolcentr.ru, brapolros.ru	salon24.pl, 7777777blog.wordpress.com, cyklista.wordpress.com, wiaraprzyszodzona.wordpress.com, marucha.wordpress.com, bohdanpietka.wordpress.com, wiernipolsce1.wordpress.com	Peakd.com, cda.p

⁸ Raport Zespołu ds. Dezinformacji, Komisja do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne..., s. 11-12, 81-84. Por. J. Gościńska, *Wpływy rosyjskiej i białoruskiej dezinformacji w Polsce. Jest raport*, <https://www.securitymagazine.pl/pl/a/wplywy-rosyjskiej-i-bialoruskiej-dezinformacji-w-polsce-jest-raport> [27.08.2025].

wmeritum.pl, legaartis.pl, l24.lt, aju.pl, legitymizm.org, nacjonalista.pl, portal-mundurowy.pl, letheko.pl, itvp.tv, przeglad-socjalistyczny.pl, politykapolska.eu, tpg-grabowiec.pl, bractwo-mundurowerp.pl, wsercu-polska.org, narodowcy.net, prawica.net, dzienniknarodowy.pl, pl.news-front.info, historia.org.pl, obiektywizm.pl			
---	--	--	--

Źródło: Raport Zespołu ds. Dezinformacji, Komisja do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne...

Krytycy Raportu ze środowiska Pch24.pl – Polonia Christiana podnoszą zarzut stosowania przez autorów dokumentu zaawansowanych technik manipulacji informacyjnej, trudnych do zidentyfikowania dla odbiorcy nieposiadającego specjalistycznej wiedzy z zakresu inżynierii percepcji. Wskazuje się na implementację metodologii właściwej dla służb specjalnych, określanej mianem działań o charakterze mieszanym. Jako egzemplifikację tego mechanizmu przywołano sposób ujęcia narracji dotyczącej kryzysu moralnego Europy Zachodniej. Jakkolwiek historycznie Rosja (a następnie ZSRR) instrumentalizowała narrację o upadku cywilizacyjnym Zachodu dla celów imperialnych, eksploatując mit „Moskwy jako Trzeciego Rzymu” oraz pozycję jedyne-go depozytariusza dziedzictwa chrześcijańskiego, krytycy podnoszą zarzut, iż w Raporcie dokonano nieuprawnionej koniunkcji dwóch autonomicznych porządków.

Pierwszym z nich jest dyskurs intelektualny, reprezentowany m.in. przez filozofów polityki takich jak Chantal Delsol, analizujących kondycję cywilizacji zachodniej z perspektywy konserwatywno-liberalnej. Autorzy Raportu dokonują jednak semantycznego nadużycia, utożsamiając krytykę paradygmatu zachodniego z afirmacją rosyjskiej alternatywy geopolitycznej. Taka konstrukcja logiczna uznawana jest przez przeciwników za fałszywą dychotomię; krytyczna ocena zachodniego liberalizmu nie implikuje bowiem gloryfikacji Federacji Rosyjskiej, postrzeganej jako system opresyjny i skorumpowany. Podkreśla się, że nadanie tym manipulacjom rangi oficjalnego stanowiska Komisji państwowej – a nie prywatnej opinii – tworzy niebezpieczny precedens, który może legitymizować systemowe ograniczanie wolności słowa oraz arbitralne stygmatyzowanie pluralizmu poglądów jako działalności dezinformacyjnej⁹.

⁹ Ł. Warzecha, Łukasz Warzecha: Raport komisji Stróżyka, czyli opowieść wariata, Pch24, <https://pch24.pl>.

W analizowanym dokumencie dokonano identyfikacji witryn internetowych, które w ocenie autorów Raportu retransmitują treści zbieżne z narracją strategiczną Federacji Rosyjskiej. Za jedno z kluczowych narzędzi w rosyjskim instrumentarium propagandowym i dezinformacyjnym uznano agencję informacyjną Sputnik, powołaną do życia w listopadzie 2014 roku. Podmiot ten, funkcjonujący jako zintegrowana platforma multimedialna (obejmująca segment radiowy i serwisy informacyjne), posiada rozbudowaną infrastrukturę zagraniczną z placówkami w strategicznych ośrodkach geopolitycznych, takich jak Stany Zjednoczone, Chiny, Francja, Niemcy czy Wielka Brytania. Geneza agencji wiąże się bezpośrednio z działalnością państwowego koncernu medialnego Rossija Siegodnia, co determinuje jej charakter jako rządowego instrumentu wpływu, realizującego przekaz w około 30 wersjach językowych¹⁰.

W analizie przestrzeni medialnej odnotowano fakt zaklasyfikowania polskojęzycznego portalu L24.lt, funkcjonującego na terytorium Republiki Litewskiej, do grupy podmiotów promujących narrację zbieżną z interesami Federacji Rosyjskiej. Istotnym kontekstem politycznym jest osoba redaktora naczelnego serwisu, Wiktora Jusieła, będącego jednocześnie radnym wileńskim i działaczem Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR). W odpowiedzi na te doniesienia, kierownictwo partii wydało oświadczenie, w którym kategorycznie zaprzeczyło prowadzeniu działalności wydawniczej oraz jakimkolwiek zaangażowaniu instytucjonalnemu w funkcjonowanie mediów. Ugrupowanie podkreśliło swoje przywiązanie do zasady wolności słowa i pluralizmu, deklarując powstrzymanie się od wywierania nacisków na środowisko dziennikarskie. Odzegnując się od weryfikacji pracy redakcyjnej, powołano się na konieczność respektowania standardów europejskich w zakresie niezależności czwartej władzy¹¹.

Stanowisko w przedmiotowej sprawie zajął Wiktor Jusiel, który poddał krytycznej weryfikacji warsztat badawczy autorów dokumentu. Wskazał on na deficyt transparentności w zakresie składu osobowego oraz kompetencji merytorycznych zespołu eksperckiego odpowiedzialnego za analizę. Ponadto podniósł kwestię niejasnej metodologii doboru próby badawczej, zauważając brak ujawnienia źródeł, na podstawie których skonstruowano wykaz monitorowanych portali. Odnosząc się do zarzutów o retransmitowanie narracji prorosyjskiej, Jusiel wypunktował brak egzemplifikacji konkretnych treści czy cytatów, co uniemożliwia podjęcie merytorycznej polemiki. Zwrócił również uwagę na naruszenie standardów rzetelności poprzez zaniechanie kontaktu z redakcjami przed publikacją Raportu, co pozbawiło oskarżane podmioty możliwości przedstawienia własnego stanowiska i złożenia wyjaśnień¹².

Wskazując na metody, stosowane w tworzeniu dokumentu, zauważył on: „Na co oni patrzyli, na jakie artykuły, bo to nie jest tak, że przyglądamy się rosyjskiej narra-

pl/lukasz-warzecha-raport-komisji-strozyka-czyli-opowiesc-wariata/ [21.08.2025].

¹⁰ Sputnik, <https://sputnikglobe.com/index.html> [21.08.2025].

¹¹ A. Klonowski, *Do zarzutów wobec L24.lt odniosła się AWPL-ZChR*, „Kurier Wileński”, <https://kurierwilenski.lt/2025/01/23/124-lt-odrzuca-oskarzenia-raportu-ds-rosyjskich-wplywow-awpl-zchr-nie-jestesmy-wydawca/> [dostęp: 21.08.2025].

¹² „L24” wśród portali wskazanych w polskim raporcie ds. dezinformacji, Znad Wili, <https://zw.lt/litwa/kierownik-portalul24-lt-odrzuca-oskarzenia-o-propagowaniu-kremlovskiej-narracji/> [21.08.2025].

cji. Z pewnością tak nie jest. Sam byłem nawet zaskoczony (...) to tak, jakby po prostu wrzucić słowa Ukraina, Rosja, wojna do Google i zobaczyć, czy coś się pojawi, czy są jakieś odpowiedzi. Jest tam wiele pytań¹³.

Przedstawiciele środowisk medialnych poddali krytycznej dekonstrukcji warstwę językową oraz aparaturę pojęciową zaimplementowaną w Raporcie. W procesie analizy dyskursu, przedmiotem szczególnej uwagi stały się sformułowania definiujące naturę zagrożeń, czego egzemplifikacją jest przyjęta w dokumencie kategoryzacja: „Charakterystyka rosyjskiej wojny kognitywnej wymierzonej w RP”¹⁴. W opinii komentatorów związanych z portalem Niezależna.pl, zastosowana w Raporcie retoryka charakteryzuje się wysokim stopniem nasycenia emocjonalnego. Sugestia istnienia stanu permanentnego konfliktu z Federacją Rosyjską służy – w ocenie krytyków – wykreowaniu atmosfery zagrożenia egzystencjalnego. Mechanizm ten, oparty na indukowaniu lęku społecznego oraz moralnego oburzenia, ma na celu obniżenie poziomu krytycyzmu odbiorców i skłonienie ich do bezrefleksyjnej internalizacji tez zawartych w dokumencie. Takie działanie definiowane jest jako manipulacja procesami poznawczymi poprzez zarządzanie afektem (zarządzanie emocjami).

Kolejny obszar krytyki dotyczy metodologicznego błędu selektywności doboru materiału badawczego. Autorom zarzuca się koncentrację wyłącznie na przekazach korelujących z narracją rosyjską, przy jednoczesnym pominięciu analizy potencjalnych nacisków propagandowych ze strony innych aktorów państwowych lub grup interesu. Podejście to, noszące znamiona błędu konfirmacji (potwierdzania założonej apriorycznie tezy), prowadzi do nieuprawnionego redukcjonizmu złożonego środowiska informacyjnego, co w konsekwencji skutkuje zafałszowaniem obrazu rzeczywistości i błędną interpretacją zjawisk¹⁵. Kolejny obszar krytyki dotyczy stosowania ataków personalnych (*ad hominem*), które odnoszą się do wydarzeń z niedawnej przeszłości, a mianowicie okresu pandemii COVID-19 w Polsce¹⁶.

W Raporcie wskazano osoby krytycznie nastawione do informacji przekazywanych przez polskie media, narracji politycznej oraz przekazu dotyczącego istoty i charakteru pandemii koronawirusa w Polsce. W dokumencie brakuje jednak merytorycznych argumentów, które pozwoliłyby na polemikę ze stwierdzeniami adwersarzy. Zamiast tego eksponuje się głównie ich prorosyjskie nastawienie. Działanie to nosi znamiona ataku *ad hominem*. W konsekwencji czytelnik raportu może automatycznie odrzucić stanowisko osób nastawionych „antyszczepionkowo” tylko dlatego, że promują one również inne poglądy niezgodne z jego przekonaniem¹⁷.

¹³ A. Klonowski, *Do zarzutów wobec L24.lt odniosła się...*

¹⁴ *Raport Zespołu ds. Dezinformacji, Komisja do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 2.

¹⁵ M. Kozłowski, *Dezinformacja, manipulacja, dyskredytacja*, „Raport Zespołu do spraw Dezinformacji” jako narzędzie operacji wpływu”, *Niezależna*, <https://niezalezna.pl/polska/dezinformacja-manipulacja-dyskredytacja-raport-zespołu-ds-dezinformacji-jako-narzedzie-operacji-wplywu/537216> [22.08.2025].

¹⁶ *Raport Zespołu ds. Dezinformacji, Komisja do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 48-51.

¹⁷ M. Kozłowski, *Dezinformacja, manipulacja...*

Kolejnym istotnym zagadnieniem jest tzw. decepcja w kontrwywiadzie. Zdaniem krytyka analizującego raport, dokument ten może zostać wykorzystany jako narzędzie przez polski kontrwywiad. Nie chodzi tu jednak wyłącznie o wykrywanie zagrożeń. Istnieje ryzyko, że służby specjalne III RP zaczną kontrolować informacje pojawiające się w przestrzeni publicznej. W tym kontekście decepcję należy rozumieć jako manipulację społeczeństwem. Co istotne, opisane w raporcie działania Rosji mogą również pełnić funkcję dezinformacyjną wobec przeciwnika, sugerując określone możliwości polskich służb w zakresie zwalczania aktywności Federacji Rosyjskiej¹⁸.

Następnym aspektem jest fałszywa dychotomia, czyli ukazywanie sytuacji w barwach jednoznacznie czarno-białych. Przykład stanowią kwestie związane z wyborami w Gruzji, Mołdawii czy Rumunii¹⁹. Przedstawia się tam jedynie ofiarę i agresora, pomijając fakt, że na zaistniałą sytuację składa się szereg istotnych przyczyn. Państwa te są bowiem wewnątrznie skłócone. Ponadto wpływ na ich politykę i nastroje społeczne mają działania państw trzecich, nie tylko osób związanych z Federacją Rosyjską. Pomijanie tego faktu jest uproszczeniem, które prowadzi do błędnej interpretacji²⁰.

Kolejny element to „symulacja i dyssymulacja” – raport symuluje zaangażowanie w walkę z dezinformacją poprzez szczegółowe opisy działań rosyjskich i białoruskich, ale dyssymuluje, ukrywając niedoskonałości w polskim systemie informacyjnym, co widać w sekcji o kryzysie granicznym: „W analizie ingerencji wyborczej raport skupia się na działaniach Rosji, ale nie dyskutuje o metodach, które mogłyby być używane przez inne państwa do wpływania na wybory w Polsce²¹.”

Zauważono (Wolne Media), że biorąc pod uwagę wątek wojny rosyjsko-ukraińskiej, twórcy raportu (reprezentujący stronę rządową) szczególnie boją się krytycznych wypowiedzi dotyczących państwa ukraińskiego. Przy czym dotyczy to również idei nacjonalistycznych, których przedstawicielem był Stepan Bandera. W kontekście Ukrainy zauważa się pojawienie swoistej nowomowy stosowanej przez autorów omawianego dokumentu. Pisząc lub mówiąc o Ukrainie, używa się bowiem konstrukcji typowej dla języka ukraińskiego czy rosyjskiego, w Ukrainie”, tymczasem, biorąc pod uwagę rodzimą tradycję językową, powinno pojawić się pojęcie „na Ukrainie”. Co ciekawe, osoby z wykształceniem polonistycznym nie chcą sprostować tego pierwszego określenia, obawiając się uznania przez mainstream za rusofilów²².

W kontekście działań Zespołu jego przeciwnicy odwołują się do zapisów Konstytucji, szczególnie art. 54: „1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. 2. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa

¹⁸ Tamże.

¹⁹ *Raport Zespołu ds. Dezinformacji, Komisja do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 72-80.

²⁰ M. Kozłowski, *Dezinformacja, manipulacja...*

²¹ Tamże.

²² M. Hawranek, *Dezinformacyjny raport o dezinformacji Zespołu ds. Dezinformacji, Wolne Media* <https://wolnemedi.net/dezinformacyjny-raport-o-dezinformacji-zespołu-ds-dezinformacji/> [23.08.2025].

może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej²³.

Zagrożenia wynikające z raportu dla wolności w Polsce są wielorakie; dość wspomnieć, że rekomendacje, które znajdują się na jego końcu, w rzeczywistości prowadzą do stygmatyzacji tych, którzy głoszą poglądy sprzeczne z powszechnie obowiązującymi. W konsekwencji może dojść nawet do ich prześladowania. Krytycy raportu podkreślili, że dokument ten może, w ich opinii, stanowić pretekst do uchwalenia specjalnej ustawy przeciwdziałającej dezinformacji wprowadzającej wymienione ograniczenia. W kontekście raportu podkreślono również, iż jego twórcy nie zajmowali się taką fundamentalną sprawą, jaką jest rozszerzenie możliwości uzyskiwania przez obywateli polskich wiarygodnych informacji²⁴.

Krytyków raportu niepokoi też kolejny zapis, który pojawia się w dokumencie: „Nie ma w Polsce regulacji zakazującej ingerencji w integralność psychiczną jednostki i psychomanipulacji”. Sformułowanie to jest niejasne, a może służyć jako narzędzie walki rządzących z ludźmi, którzy głoszą opinie inne niż te „obowiązujące”. Równie krytycznie przeciwnicy raportu wypowiadają się o panującym w nim „duchu” oraz określeniu „zwiększenie poczucia bezpieczeństwa”, odwołując się przy tym do możliwych działań na gruncie edukacyjnym. W efekcie Polska młodzież i dzieci mogą być poddane procesowi ideologizacji, a jedyne informacje, do których będą mogły dotrzeć, to te sygnowane przez władze. Zostaną oni w ten sposób pozbawieni prawa do krytycznego myślenia i formułowania własnych opinii²⁵.

Niepocholebne wypowiedzi dotyczące raportu odnoszą się również do zapisu, według którego „szerzenie dezinformacji powinno się spotkać ze zdecydowanym przeciwdziałaniem instytucji państwowych”²⁶. Może to oznaczać rozpoczęcie otwartej wojny z mediami głoszącymi inne poglądy. Należy wziąć pod uwagę, że w konsekwencji doprowadzi to także do ich zwiększonego nadzoru, co w oczywisty sposób grozi łamaniem polskiej Konstytucji²⁷.

W jednoznaczny sposób przeciwnicy raportu definiują, co oznacza dla zwolenników tego dokumentu określenie „rosyjski dezinformator”: „Każdy, kto ujawnia rządowe kłamstwa i dezinformację oraz ma inne zdanie niż rządowa propaganda”²⁸.

Przykładowo na liście portali szerzących rosyjską dezinformację znalazł się portal Wolne Media. Redaktorzy tego serwisu zauważyli, że po rozpoczęciu konfliktu zbrojnego między Ukrainą a Rosją na łamach portalu pojawiły się w formie kompilacji wiadomości dotyczące wojny, ukazujące się w różnych źródłach. Przy czym wyraźnie podkreślono, że część z nich ma charakter proukraiński, a część – prorosyjski. Niestety, twórcy raportu dostrzegli tylko te drugie²⁹.

²³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1997, art. 54.

²⁴ M. Hawranek, *Dezinformacyjny raport o dezinformacji...*

²⁵ Tamże.

²⁶ Raport Zespołu ds. Dezinformacji, Komisja do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne..., s. 83.

²⁷ M. Hawranek, *Dezinformacyjny raport o dezinformacji...*

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

Do raportu odnieśli się również publicyści związani z portalem „Kresy.pl” – tutaj krytyka dotyczyła ekspertów, którzy pomagali w powstaniu tego dokumentu. Zarzuca się im niewiarygodność. Odniesiono się do dwóch osób, które pracowały nad dokumentem. Jedna z nich, zatrudniona w Centrum Badań nad Dezinformacją, stała w obronie mężczyzny, którego oskarżono, iż był agentem Głównego Zarządu Wywiadowczego Sztabu Generalnego Federacji Rosyjskiej (chodziło o Pablo Gonzaleza – Pawła Rubcowa). Inny ekspert „odkrył” powiązania Karola Nawrockiego (wówczas kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej) z Rosją. Argumentem miał być fakt, że jego siostra jest zatrudniona w Hotelu Hilton jako cukiernik. Przekaz miał charakter jednoznaczny – wynikało z niego, że K. Nawrocki jest wspierany przez firmę, która działa w Rosji³⁰.

Inny zarzut (Niedziela.pl) dotyczy udziału w pracach zespołu osób oceniających działania, których byli „bohaterami”. Twierdzili oni, iż dezinformację prowadzili ci, którzy sprzeciwiali się przybywaniu do Polski migrantów z Białorusi. Uważały tak osoby, które uczestniczyły w przemycaniu nielegalnie przekraczających granicę imigrantów³¹.

O sprzyjanie narracji rosyjskiej oskarżono w raporcie również portal Do Rzeczy. Sprawa odnosiła się do dezinformacji dotyczącej zmian klimatycznych. W tym kontekście pracownicy portalu wskazują na opinie polityków, historyków i politologów – naukowców krytycznie odnoszących się do treści zawartych w omawianym dokumencie. Powołano się na Adama Wielomskiego, który stwierdził, że omawiany raport to kuriozum, gdyż według jego twórców wszyscy mogą być rosyjskimi agentami. Z kolei Sławomir Cenckiewicz zauważył, że niektóre fragmenty mają charakter plagiatu, ponieważ wykorzystano materiały będące wynikiem badań działającej w przeszłości Komisji ds. Wpływów Rosyjskich i Białoruskich. Krytycznie o nim wypowiadał się również pełniący w przeszłości funkcję rzecznika ministra-koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn³².

Podkreślił on, że znajdują się tam kompromitujące treści dotyczące działań Pełnomocnika ds. Bezpieczeństwa Przestrzeni Informacyjnej RP, aktywność tego ostatniego miała być ograniczona w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy. Tymczasem, jak stwierdził S. Żaryn, nowy gabinet nie tylko zlikwidował stanowisko pełnomocnika, ale nie uznał za stosowne utworzyć mechanizmu, który służyłby koordynacji operacji mogących skutecznie walczyć z działaniami dezinformacyjnymi. Co ciekawe, takiej informacji w omawianym dokumencie nie ma³³.

³⁰ P. Król, *Broniła rosyjskiego szpiega, teraz jest rządowym ekspertem ds. dezinformacji*, Kresy, <https://kresy.pl/wydarzenia/bronila-rosyjskiego-szpiega-teraz-jest-rzadowym-ekspertem-ds-dezinformacji/> [23.08.2025].

³¹ *Rosyjskie wpływy w komisji ds. rosyjskich wpływów?*, Niedziela, <https://www.niedziela.pl/artykul/176874/nd/Rosyjskie-wplywy-w-komisji-ds-rosyjskich-wplywow> [23.08.2025].

³² *Dezinformacja klimatyczna. Kuriozalne zarzuty pod adresem DoRzeczy.pl*, Do Rzeczy, <https://dorzeczy.pl/opinie/677481/raport-gen-strozyka-kuriozalne-zarzuty-pod-adresem-dorzeczypl.html> [23.08.2025].

³³ S. Treffler, *Komisja Stróżyka o dezinformacji. Żaryn dla Niezależna.pl: raport potwierdza mizerię tej komisji*, Niezależna, <https://niezalezna.pl/polityka/komisja-strozyka-o-dezinformacji-zaryn-dla-niezalezna-pl-raport-potwierdza-mizerie-tej-komisji/534998> [23.08.2025].

Krytycznie odniesiono się również do tez zawartych w raporcie, że badanie sieci (w latach 2022–2023) wykazało, iż występuje powiązanie między poszczególnymi źródłami. Co więcej, mamy do czynienia z szybkimi przepływami informacji między nimi (co ma świadczyć o przekazywaniu rosyjskiej narracji)³⁴. Tymczasem, jak zauważają publicyści Myśli Polskiej: „W rzeczywistości jest to banalny i powszechny mechanizm powielania informacji w mediach i wśród użytkowników indywidualnych w jakimś konkretnym obszarze zainteresowań, w tym przypadku w polityce. To mechanizm, który funkcjonuje według tego samego schematu w każdej dziedzinie: plotkarskiej, wędkarskiej, politycznej itd.”³⁵

Zauważa się również w raporcie, że społeczeństwo polskie jest głęboko spolaryzowane, a Polacy nie ufają systemowi demokratycznemu. Tymczasem, zdaniem publicysty wspomnianej wyżej Myśli Polskiej, winę za ten stan rzeczy ponoszą rodzimi politycy, zarówno z Platformy Obywatelskiej, jak i z Prawa i Sprawiedliwości. Wojna kognitywna w tej kwestii nie ma większego znaczenia³⁶.

Podkreślono, że opisywany dokument ma charakter ogólnikowy. Zauważono, iż podano tylko kilka przykładów (w ilościach śladowych), które opisywałyby negatywne konsekwencje działań strony rosyjskiej. Owszem, pojawiła się charakterystyka mechanizmów, jakie państwa wrogie (w tym przypadku Rosja i Białoruś) mogą stosować przeciwko III Rzeczypospolitej, jednak można określić je jedynie jako hipotezy³⁷. Tutaj też należy przytoczyć cytat: „Jak sami napisali *Komisja* założyła, że dezinformacja rosyjska w Polsce dystrybuowana jest w multimodalnym systemie medialnych naczyń połączonych i tak powinna być analizowana. Tej hipotezy w żaden sposób nie potwierdzono”³⁸.

Opisywany raport miał na celu wskazanie zagrożeń związanych z rosyjską i białoruską dezinformacją. Wydaje się jednak, że może on stanowić istotne zagrożenie dla wolności słowa w Polsce. Wiąże się to również z ewentualnym łamaniem Konstytucji. Istnieje ponadto obawa, że jego twórcy mogą manipulować społeczeństwem z powodów czysto politycznych, chcąc zdyskredytować opozycję. W stosunku do zapisów w tym dokumencie należy zachować daleko idącą ostrożność. Bezpieczeństwo nie może bowiem wykluczać praw przysługujących obywatelom państwa polskiego.

BIBLIOGRAFIA – REFERENCES

Printed sources:

Raport Zespołu ds. Dezinformacji, Komisja do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne i interesy Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2004–2024, Warszawa 2025, <https://www.gov.pl/attachment/c8ad4e5e-01ee-49d3-ab8a-7ab4d51ab067> [26.08.2025].

³⁴ *Raport Zespołu ds. Dezinformacji, Komisja do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 35.

³⁵ C. M. Biernacki, *Biernacki: Wojna kognitywna Ukrainy przeciwko Polsce, czyli Raport (dla) Tuska*, Myśl Polska, <https://myslpolska.info/2025/02/11/biernacki-wojna-kognitywna-ukrainy-przeciwko-polsce-czyli-raport-dla-tuska/> [23.08.2025].

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

Raport Zespołu ds. Dezinformacji Komisji ds. badania wpływów rosyjskich i białoruskich, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/raport-zespołu-ds-dezinformacji-komisji-ds-badania-wplywow-rosyjskich-i-bialoruskich> [27.08.2025].

Studies:

Biernacki C. M., *Biernacki: Wojna kognitywna Ukrainy przeciwko Polsce, czyli Raport (dla) Tuska*, Myśl Polska, <https://myslpolska.info/2025/02/11/biernacki-wojna-kognitywna-ukrainy-przeciwko-polsce-czyli-raport-dla-tuska/> [23.08.2025].

Dezinformacja klimatyczna. Kuriozalne zarzuty pod adresem DoRzeczy.pl, Do Rzeczy, <https://dorze-czy.pl/opinie/677481/raport-gen-strozyka-kuriozalne-zarzuty-pod-adresem-dorzeczypl.html> [23.08.2025].

Gościńska J., *Wpływy rosyjskiej i białoruskiej dezinformacji w Polsce. Jest raport*, <https://www.securitymagazine.pl/pl/a/wplywy-rosyjskiej-i-bialoruskiej-dezinformacji-w-polsce-jest-raport> [27.08.2025].

Hawranek M., *Dezinformacyjny raport o dezinformacji Zespołu ds. Dezinformacji*, Wolne Media, <https://wolnemedi.net/dezinformacyjny-raport-o-dezinformacji-zespołu-ds-dezinformacji/> [23.08.2025].

Klonowski A., *Do zarzutów wobec L24.lt odniosła się AWPL-ZChR*, „Kurier Wileński”, <https://kurierrwilenski.lt/2025/01/23/124-lt-odrzuca-oskarzenia-raportu-ds-rosyjskich-wplywow-awpl-zchr-nie-jestesmy-wydawca/> [21.08.2025].

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1997.

Kozłowski M., *Dezinformacja, manipulacja, dyskredytacja*, „Raport Zespołu do spraw Dezinformacji” jako narzędzie operacji wpływu”, Niezależna, <https://niezalezna.pl/polska/dezinformacja-manipulacja-dyskredytacja-raport-zespołu-ds-dezinformacji-jako-narzedzie-operacji-wplywu/537216> [22.08.2025].

Król P., *Broniła rosyjskiego szpiega, teraz jest rządowym ekspertem ds. dezinformacji*, Kresy, <https://kresy.pl/wydarzenia/bronila-rosyjskiego-szpiega-teraz-jest-rzadowym-ekspertem-ds-dezinformacji/> [23.08.2025].

„L24” wśród portali wskazanych w polskim raporcie ds. dezinformacji, Znad Wiliih<https://zw.lt/li-twa/kierownik-portalu-l24-lt-odrzuca-oskarzenia-o-propagowaniu-kremlovskiej-narracji/> [21.08.2025].

Makowiec P., *Działania Rosji przeciwko Polsce. Niepokojący Raport*, CyberDefence24, <https://cyberdefence24.pl/cyberbezpieczenstwo/dzialania-rosji-przeciwko-polsce-niepokojacy-raport> [23.08.2025].

Mieli walczyć z rosyjską dezinformacją. Walczył z opozycją i dziennikarzami, TVP Info, <https://www.tvp.info/84458983/pytanie-dnia-w-tvp-info-raport-w-sprawie-badania-wplywow-rosyjskich-i-bialoruskich-w-polsce-wideo> [27.08.2025].

MS: Raport Zespołu ds. Dezinformacji Komisji ds. Badania wpływów rosyjskich i białoruskich (komunikat), PAP, <https://pap-mediaram.com.pl/polityka-i-spoleczenstwo/ms-raport-zespołu-ds-dezinformacji-komisji-ds-badania-wplywow-rosyjskich-i> [28.08.2025].

Rosyjskie wpływy w komisji ds. rosyjskich wpływów?, <https://www.niedziela.pl/arttykul/176874/nd/Rosyjskie-wplywy-w-komisji-ds-rosyjskich-wplywow> [23.08.2025].

Sputnik, <https://sputnikglobe.com/index.html> [21.08.2025].

Treffler S., *Komisja Stróżyka o dezinformacji. Żaryn dla Niezależna.pl: raport potwierdza mizериę tej komisji*, Niezależna, <https://niezalezna.pl/polityka/komisja-strozyka-o-dezinformacji-zaryn-dla-niezalezna-pl-raport-potwierdza-mizerie-tej-komisji/534998> [23.08.2025].

Warzecha Ł., *Łukasz Warzecha: Raport komisji Stróżyka, czyli opowieść wariata*, Pch24, <https://pch24.pl/lukasz-warzecha-raport-komisji-strozyka-czyli-opowiesc-wariata/> [21.08.2025].